

# NONSENSOPEDIA

## Facebook

*Raczej... tak normalnie. Wybuchła gigantyczna panika, ludność zaczęła masowo wykupywać żywność ze sklepów, a przestrzeń powietrzną nad większymi miastami (...) zaczęły patrolować myśliwce strategiczne F-22 Raptor.*

(1/3) ►



Odpowiedź korespondenta na pytanie, jak zareagowali ludzie na wyłączenie Facebooka<sup>[1]</sup>

**Facebook jest już na Facebooku**

Facebook o sobie<sup>[2]</sup>

*Facebook to narzędzie do nawiązywania i/lub utrzymywania kontaktu i/lub stosunków ~~seksualnych~~ społecznych z ludźmi, których naprawdę wolalbys nie znać.*

Naukowcy o Facebooku

*Facebook to jeden z portali, w których człowiek loguje się, by złożyć donos na siebie samego.*

Osoba normalna

*Dzisiaj założyłem majty w kropeczki*

Ranny ptaszek dodał posta

**Facebook** (ang. *face* – twarz, *book* – książka; pol. *mordoksiąg* bądź *twarzospis*, w skrócie **FB(I)**) – założony przez zombie<sup>[3]</sup> portal społecznościowy w stylu Nk.pl pochodzący zza wielkiej wody. Gromadzi ~~narcystycznych~~ użytkowników, którzy mogą poszukać sobie znajomych i uwaga: nowych znajomych.

Pierwowzorem Facebooka była tajemnicza baza danych dostępna policjantom i tajnym agentom w większości amerykańskich filmów i seriali kryminalnych, w której bohater zawsze odnajduje potrzebne informacje o dowolnej osobie na Ziemi po instrukcji przełożonego „sprawdź go”.

## Ułatwienia w znalezieniu twoich znajomych, ZUS-u oraz twojego komornika

Facebook dysponuje pod tym względem szeroką paletą możliwości. Twój login do skrzynki pocztowej wykrywa w mig, a w niej wszystkie adresy. Toteż w sytuacji, gdy napisał do ciebie ZUS lub chirurg plastyczny niechybnie będziesz miał sugestie, by zostali twoimi znajomymi. Uwaga: w

Ciasteczka pomagają nam udostępniać nasze usługi. Korzystając z Nonsensopedii, zgadzasz się na wykorzystywanie ciasteczek.

Więcej informacji

Okej!

środowisku użytkowników FB zadawanie się z ZUSEm uchodzi za wstyd. Strzeż się. Jeżeli uważasz, że tak nie jest, oznacza to, że twój lekarz oszukuje cię. Strzeż się. Bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

Innym przypadkiem są adresy twoich faktycznych przyjaciół, którzy mając jakże niepospolite nazwiska w stylu Kowalski, Nowak itd. wspaniałomyślnie dają je do swego adresu pocztowego, gdyż odczuwają presję grupy rówieśniczej i wybicia się w szarym społeczeństwie. Możesz mieć np. znajomego o nazwisku „Jan Kowalski”, który jednakowoż jeszcze nie dojrzał do życiowej decyzji o rejestracji na portal, acz są już tam jego personalne ekwiwalenty. W tej sytuacji masz przechłapanie, gdyż wszyscy o tym nazwisku, nawet jeśli pochodzą z Grenlandii zafloodują twoje konto i będziesz miał kolorowy wysyp Janków K. jako kamratów-sugerowańców. Jan Kowalski malujący Mieczysława Moczara w czasie jego najsłynniejszej bitwy pod Gruszką (Kielecczyzna), Jan Kowalski z zapalem podglądający intymne życie susła w miejskim ZOO, Jan Kowalski i jego ukochana ~~drewna~~ dziewczyna i tak dalej.

## Założenia serwisu

Głównym założeniem serwisu Facebook jest pomoc w kontaktowaniu się i dzieleniu z ~~ubogimi~~ innymi ludźmi. Pierwotnie miało być tak samo na Naszej klasie, która miała służyć jako pomoc w odnajdywaniu kumpli spod celi, jednak w wyniku ataku hordy neodzieci, zamieniła się w skupisko wielkiego spamu. Obecnie Nasza-klasa odchodzi od ideałów Facebooka i stara się upodobnić do Fotki.pl.

Facebook ma miliard użytkowników na całym świecie. Charakteryzuje się niskim **stężeniem NEPS** (noobów, emo, pokemonów, spamu). Wynosi ono na Facebooku ok. 30,32%. Dla porównania stężenie NEPS na NK wynosi nawet 85,13% (i wzrasta).

Wzór na prawdopodobieństwo zaśmiecenia Facebooka przez przeciętnego człowieka to:

$FbP = N * p * s - (IQ : 5)$ , gdzie:

- FbP – prawdopodobieństwo zaśmiecenia Facebooka przez daną osobę, liczba podana w procentach
- N – level noobility danej osoby
- p – łączna liczba pokemoniastych słów opublikowana w sieci danej osoby, podzielona przez 100 (w przypadku liczby mniejszej niż 100, nadaje się jej wartość 1)
- s – łączna liczba wysłanych w sieci wiadomości typu łańcuszek lub spam danej osoby, podzielona przez 100 (w przypadku liczby mniejszej niż 100, nadaje się jej wartość 1)
- IQ – iloraz inteligencji danej osoby.

## Profile

- Nietypowa wersja profilu użytkownika zawiera się lapidarnie ujętych informacjach o miejscu pracy, zainteresowaniach, ulubionych cytatach, wśród mężczyzn występuje także rok urodzenia.
- Typowe wersja profilu użytkownika wygląda mniej więcej tak: *Przeczytałem wszystkie dzieła*

Ciasteczka pomagają nam udostępniać nasze usługi. Korzystając z Nonsensopedii, zgadzasz się na wykorzystywanie ciasteczek.

Więcej informacji

*Keatsem, Kantem i Herbertem Spencerem. Potem, wiecie, musiała być jakaś odmiana – przyszła kolej na starożytnych Greków i astrofizykę. Marksizm zgłębiłem, zanim jeszcze zaczęły mi się chwiać mleczne zęby. Orwell, Camus, Sartre, Mann i Eliot wpędzili mnie w lekką depresję, ale miałem, wiecie, sześć lat, więc się z niej otrząsnąłem. Z wyższą matematyką poczekalem to dziesiątych urodzin. W szkole średniej śmiałem się z Freuda, chichotałem nad Jungiem, wybrzydzałem na Virginie Woolf i dałem niezłe popalić Albertowi Einsteinowi. Hm... wiecie?*

Do tego obowiązkowe, świeżutkie info z witryny last.fm (czy można w obliczu zgnilizny współczesnej cywilizacji dopuścić do tego, aby widziany ostatnio 20 lat temu kolega z podstawówki miał przegapić fakt, że tego popołudnia słuchałeś Radiohead?!), koniecznie link do Human Rights Watch (niech wiedzą, że ktoś jesteś wrażliwy z perspektywy kilku stref czasowych w przód/w tył), no i opowieść jak fantastycznie dana osoba poprowadziła ostatnio randkę z dziewczyną, gdy ta do rozpuku śmiała się z jej anegdot na temat problemu izoperymetrycznego w rachunku wariacyjnym, a potem napoleońskie posunięcie w postaci zmiany tematu na równania całkowe o jądrach zdegenerowanych przynoszące efekt absolutnego, graniczącego z perwersją, oczarowania.

Użytkownicy z godnym podziwu pietyzmem dbają o swój wizerunek. Jeżeli zdjęcie, to tylko z telefonu komórkowego w absolutnie naturalnej pozie szpagatu, dziarskiego wychylania się przez szyberdach mercedesa typu ~~beka~~ „beczka” lub autorska komórkowa sesja autofotomodellingu, podczas której user wybiera jedno z 378 zrobionych zdjęć i daje jako profilowe to, na którym profile pozostają do siebie w stosunku proporcjonalności wynoszącym co najmniej 60:40. Użytkownicy charakteryzują się również wyznawaniem poglądu, który „broni” ich od całego plebsu internetowego, mianowicie tłumaczą się, że posiadają konto na fejsie tylko dlatego, żeby utrzymywać kontakty z rodziną, znajomymi i wcale nie są uzależnieni od tego portalu, a dodawane zdjęcia są tylko i wyłącznie o po to, żeby pokazać znajomkom jak się wygląda (no bo przecież Ci, których widzi się na ulicy co dzień nie wiedzą). Jest to alternatywna opcja dla ludzi obawiających się założyć konto na nk.

## Facebookowa społeczność

- **Kolekcjoner** – ten typ ludzi za główny cel ma zaproszenie jak największej liczby osób z Facebooka, które później nazywa swoimi rzekomymi znajomymi. W efekcie, na swojej tablicy wyświetla się takiemu osobnikowi multum wiadomości przesłanych przez nich. Pomimo tego, utrzymuje kontakt z małą częścią liczby swoich znajomych. Możesz być pewien, że również Ty padniesz wkrótce ofiarą kolekcjonera.
- **Lajkonik** – irytujący lub nie – to już zależy od nastawienia i dystansu osoby z nim obcującej. Niezależnie od tego, co napiszesz, jakie zdjęcie lub status wstawisz, lajkonik ZAWSZE polubi jedno z tychże<sup>[4]</sup>. Czas pomiędzy wstawieniem statusu/zdjęcia/komentarza a polubieniem przez lajkonika jednego z tych, wynosi zazwyczaj od kilku do kilkunastu sekund.
- **Pracownik w firmie *Szlachta nie pracuje*** – osoba intensywnie dokumentująca swój czas zajęty czynnościami odpowiadającymi jej kompetencjom oraz predyspozycjom intelektualnym.



Maskotka, która ma odstraszyć nieproszonych użytkowników

jaki zgon zaliczył i na której ławce spał. Jego najczęstsze teksty, to: „Poniósł mnie melanż.”, „Brak mocy. Kac.” albo „Więcej z wami nie piję!”.

- **Maniak gier i aplikacji** – możesz się spodziewać, że jeśli masz takiego w swoich znajomych, to większość wiadomości na jego tablicy będzie związanych z grą czy aplikacją, którą „męczył” przez kilka ostatnich dni. Często też, kiedy dostaniesz powiadomienie, to jest to zaproszenie od niego do jakiejś gry czy aplikacji.
- **Fotograf** – nieszkodliwy i inspirujący rodzaj jednostki facebookowej. Wprawdzie, większość tego co wstawia, to zdjęcia, które czasami występują w kolosalnej liczbie, jednak są one najczęściej ładnie obrobione i fotograf dba o to, by nie wywoływać nimi żadnych skandali. Jedyną denerwującą dla niektórych sprawą jest fakt, że fotografowie prawie każde zdjęcie podpisują jakimś poetyckim zwrotem, który właściwie nie ma nic z nim wspólnego. Zazwyczaj ma trzy razy więcej zdjęć niż znajomi.
- **Fotograf dla ubogich** – najczęściej dziewczynki w wieku 12–15 lat. Zdjęcia które wstawiają, to w większości przypadków kicz zrobiony aparatem 0,3–2.0 MPix z komórki w momencie, gdy zatrzęsa się im ręka, wskutek czego są one niesamowicie rozmazane. Nierzadko takie imitacje fotografów zawalają swój profil różnymi debilnymi zdjęciami, w których najczęstsza poza to „z rąs i z ~~kaczym dziobem~~ dzióbkiem”, przerabiając je przedtem nieudolnie w Paincie lub Irfan View i nadając im zbyt dużego kontrastu i ostrości.
- **Poszkodowany przez los** – ilekroć ta osoba niby się denerwuje, koniecznie musi napisać o tym na swojej tablicy na Facebooku, np. „Wkurwiony ;[” UWAGA! Nie podaje jednak powodu dlaczego jest zdenerwowana, tylko oczekuje, że ktoś w końcu w trosce o nią spyta: „Dlaczego? :(”. Nierzadko wkurza to bardziej innych, niż sam użytkownik jest wkurzony.
- **Komentator życia** – chyba najbardziej irytujący rodzaj osoby jaki może występować na Facebooku. Jeśli posiadasz w znajomych taką osobę, to szykuj się na wielkie piekło. Komentator ma zwyczaj opisywać prawie każdy moment swojego życia, czego niektórzy niekoniecznie chcą czytać. Nie ma skrupułów i nie zdaje sobie sprawy, że tak naprawdę kij obchodzi innych, co aktualnie on robi, gdzie się znajduje, z kim przebywa i jak wygląda cała sytuacja. Przykładowe teksty komentatora to m.in: „Śniadanie z A i B w miejscu C. Hahahaha, ale masakra! :D”, „Kolezyk zaczyna mi się wbijać w udo :< boli ;c” lub „Z moim misiaczkiem dziś w galerii :\*:~\*:~\*:~\*, potem SEX mrrrrrrrr <333”. Czasami znajdują się tacy, którzy zwracają uwagę w komentarzach takim osobom, chcąc je uświadomić, że to jest denerwujące, jednak najczęściej są zjeżdżane/uciszane/blokwane przez komentatora i całe jego grono, więc to daremny wysiłek.
- **Kibic** – pojęcia prawdopodobnie tłumaczyć nie trzeba. Osoba taka na swoją tablicę wkleja zazwyczaj tylko obrazki z ich ulubionymi sportowcami (np. Cristiano Ronaldo, Lionel Messi, Wojciech Szczęsny, Jakub Błaszczykowski, Adam Małysz, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Robert Mateja, Zbigniew Wodecki [niepotrzebne skreślić]), podpisując je komentarzami w stylu: „Jaram się <3” czy „Moje ciacho!!!”, z czego wywnioskować łatwo można, że takimi użytkownikami najczęściej są nastolatki. Inną sprawą jest ich nedorzeczne komentowanie jakichś meczy, które obecnie leczą w telewizji. Jeśli ktoś z ich ulubionej drużyny, dajmy na to w piłce nożnej, strzeli gola akurat w tym momencie, można się spodziewać od nich komentarza na tablicy w stylu: „GOOOOOOOOOOOL” albo „Barcaaaaaaa 1:0!!!!”
- **Zbieracz lajków** – podobny typ do kolekcjonera. Zazwyczaj ma mniej więcej tysiąc znajomych w swoim profilu, wykorzystując to i wstawiając zdjęcie/status na swoją tablicę. W efekcie zgarnia od nich olbrzymie ilości „lajków”. Idealny sposób na nudę: Patrz jak zbieracz lajków wstawił coś na tablice i obserwuj jak z czasem liczba „lubię to” wzrasta od kilkudziesięciu do kilkuset.
- **Wytrawny przeglądacz** – grupa zarówno wkurzająca jak i dla nas, interesująca. Tylko oni potrafią godzinami udostępniać marne obrazki typu besty czy też kwejk. Tablica takiej osoby składa się tylko i wyłącznie z udostępnionych linków, niestety nikogo to nie interesuje, dlatego



- **Nieświadomy spamer** – podobny do wytrawnego przeglądacza, jednak posiada jedną cechę charakterystyczną, która wyróżnia go od poprzednika. Nieświadomy spamer 24 godziny na dobę klika w linki do pomniejszych stron, typu: demotki.pl, profesorki.pl, fajniutko.pl, itp. Po wejściu na taką stronę w celu zobaczenia obrazka, musi oczywiście zaakceptować coś w stylu „zaloguj się przez Facebooka” i przez to link, który zobaczy wyświetla mu się automatycznie na tablicy z takim samym tekstem, jak tytuł obrazka. Niektórych to denerwuje, niektórzy to olewają, jednak nieświadomy spamer nigdy się nie domyśli, że swoim postępowaniem cały czas wkleja linki do tych obrazków na swoją tablicę. Zwykły użytkownik może również paść ofiarą spamera klikając w jego link i tak właśnie koło się zamyka. W wieku 40 lat lajkuje wszelkiego rodzaju ilustracje tzw. grazynacore.
- **Fanka-Koffanka** – najczęściej dziewczynki w wieku 12-15 lat. Mają świra na punkcie swojej ulubionej gwiazdy, przez co do usrania spamują nią tablicę. Mają w polubieniach 275892437592347520(...) jej fanpage'ów, ciągle wrzucają jej zdjęcia, posty o niej i są zapisane do 57234857340(...) grup o danej gwiazdce. Często również się zdarza, że mają zdjęcie swojego obiektu westchnień jako profilowe i jego nazwisko zamiast swojego.
- **Komentator zdjęć** – podobny typ do lajkonika, z tą różnicą, że zamiast lajkować zdjęcia, je komentuje. Najczęściej są to komentarze typu „ale ślicznie :\*\*\*” albo „mmmm laseczka <3”. Komentatorzy komentują wszystko jak leci, często nawet nie wiedząc, komu komentują, licząc na rewanż pod swoimi zdjęciami.
- **Filozof** – jeden z bardziej irytujących użytkowników Facebooka. Najczęściej emo. Kopiuje z dupy wyjęte smutne cytaty o nieszczęśliwej miłości albo i wkleja je na główną, żeby pokazać, jaki to on jest głęboki i poetycki, a świat taki zły. Wstawia je jako opisy pod zdjęciami, często jednak zapomina się, że ma być emo i dodaje uśmiechnięte selfie z bananem na gębie w połączeniu ze depresyjną sentencją.
- **Admin** – administrator grupy na fb, którym ma nad wszystkimi władzę. Jego ulubioną rozrywką jest dawanie ostrzeżeń innym użytkownikom, usuwanie i akceptowanie postów, usuwanie użytkowników i zmienianie po raz X regulaminu, którego i tak nikt nie czyta. Irytujący i niezbyt lubiany typ użytkownika, jednak lepiej żyć z nim w zgodzie, jeżeli chce się być dalej w danej grupie.
- **Propagator** – wysyła setki zaproszeń na wydarzenia, które i tak 90% zaproszonych nie obchodzą. Propagatora nie obchodzi, czy interesuje cię dane wydarzenie czy nie. Zaznacza opcję „zaprosz wszystkich” i wysyła.
- **Spolecznik** – coś pomiędzy wytrawnym przeglądaczem a propagatorem. Udostępnia dziesiątki postów, zdjęć i artykułów manifestujących jego poglądy polityczne. Zachęca do udziału w demonstracjach i domaga się budowy chodników na swoim osiedlu. Zazwyczaj jest to osoba o skrajnie prawicowych lub skrajnie lewicowych poglądach. Zaprasza do znajomych setki osób o podobnym guście, by lajkowały jego „publicystykę”. Oczywiście normalni znajomi uważają go za wyjątkowo szkodliwego spamera.
- **Hashtagowiec** – przed każdym wyrazem w opisie zdjęcia musi dodać hashtag. Często łączy kilka wyrazów tworząc jeden hashtag typu „#dziśzmojaśnisnazakupachapotemmelanzykhihihi”, co powoduje, że nikomu nie chce się tego czytać.
- **Demoter** – zazwyczaj osoby młode, którym FB totalnie wyprał mózg. Wrzucają jakieś zdjęcia z demotyatorów/unikali/komixxów, zaśmiecając całą stronę główną, do tego ukrywając się pod nazwą strony. 95% zdjęć dotyczy sympatii, 40% zawiera przekleństwa a 100% to żarty. Setki ludzi lajkuje te dziwadła, ale nikt nie wie, dlaczego. Istnieją teorie, że te świństwa rzekomo są prawdziwe, ale nawet przedszkolak wie, że jest inaczej. Gdyby nie to, że większość użytkowników nie wie, co to wolność słowa, od razu pod zdjęciami pojawiłyby się komenty typu: „Kłamstwo!!!” „Zwariowałaś? Toż to g**łówna** ~~strona~~ no!” i tym podobne.

- **Johnny Depp** – ten rzecz jasna nie ma prywatnego konta pod swoim nazwiskiem, gdyż zmasowane kohorty psychofanek Edwarda Nożycorękiego zablokowałyby je w kwadrans z setnymi sekundami. Nie, w takim wypadku celebryta ma swoją stronę oficjalną na portalu, o której powiedział mu ktoś w przerwie między podpiciem piwa kolegów z planu filmowego a konwersacjami o fizyce atomowej ze swą partnerką Vanessą Paradis. Management artysty wstawia wtedy jakieś sentencjonalne popłuczyny i gra gitara. Niestety efekty są najczęściej (p)opłakane. Gdy na stronie Johnny'ego ukazało się hasło „Miłość to grzech...”, 50% jego fanek założyło habit, zaś drugie 50% wyszło na drogi. Ponadto, musi chronić swoją prywatność przed tymi, którzy wciąż popierają Bursztyna Wysłuchanego.
- **Ilona Felicjańska** – ktoś z nas nie zna przesympatycznej Ilony? Pani Ilona dba pieczołowicie o to, by mieć jak największy zasób znajomych, za co ci odwdzięczają się sówkami wpisami „likes it” za to, iż na przykład gwiazda napisała, iż dziś znów nawracała na wegetarianizm, a potem planuje wstąpić do jakiegoś sklepu z konfekcją po futro z norek. Rekordową liczbę „likes it” Ilona uzyskała po rozwalce dwóch aut na warszawskim Ursynowie. Przypuszcza się, że obydwa należały do prezesa ZUS-u, a jak wiadomo... Ano właśnie. Strzeż się.


## Aplikacje

Facebook proponuje ci niesamowitą wręcz ilość atrakcji w postaci aplikacji, których jest niezliczona ilość. Mają różne zadania, zależnie od grupy, w której się znajdują. Ze względu na to dzielimy je na:

- **Aplikacyjne** – aplikacje typu kalendarz, notatnik, statystyki itp. Zupełnie niepraktyczne i często niedziałające, czasem i bezcelowe (np. *Family Tree*).
- **Rozrywka** – znużające na śmierć minizabawki, typu losowy obrazek. Pokemony potrafią zawałać całymi dniami w Icy Tower i chwalić się wynikami na swojej tablicy. Inny rodzaj gracza wysyła cały czas zaproszenia z FarmVille itp.
- **Dla zabawy** – nie trzeba komentować, ta grupa mówi sama za siebie.
- **Biznes** – legendy mówią że coś takiego istnieje, ale praktycznie nikt w to nie wnika.
- **Edukacja** – quizy, zagadki, zadania. Coś w stylu *baw się i ucz*.
- **Sport** – wyniki sportowych spotkań w różnych ligach. Idzie się łatwo pogubić.

## Zyski na projekcie

Od 2004 roku Facebook przynosił straty, lecz we wrześniu 2009 zaczął przynosić jakieś dochody. Teraz Mark Zuckerberg jest *happy*, ponieważ ma forsy jak lodu, więc ma gdzieś inne lipne serwisy społecznościowe. Sam Facebook wart jest jakieś pięć tryliardów dolarów, a akcje portalu kupił nawet Macrohard.



Zobacz w NonNews temat:  
Koniec Facebooka, czyli  
kolejny koniec świata już 5  
listopada

## Zobacz też

- Lajk
- Twitter

Ciasteczka pomagają nam udostępniać nasze usługi. Korzystając z Nonsensopedii, zgadzasz się na wykorzystywanie ciasteczek.

**Więcej informacji**

- Albicla

## Przypisy

1. <http://www.youtube.com/watch?v=9YsTB7O77Qo>
2. <http://facebook.com/facebook/>
3. zobacz: kolor ręki w like-u.
4. Nawet zdjęcia fotografów dla ubogich (patrz niżej); takie zdjęcia uważa za śliczne

Źródło: „<https://nonsa.pl/index.php?title=Facebook&oldid=1807901>”

---

**Edytuj tę stronę**

---

OCEŃ ARTYKUŁ

Zagłosuj, by zobaczyć średnią ocen

MĄDROŚĆ ZE SŁOWNIKA

**Pies przewodnik** – pupil elektryka, przeciwieństwo kota izolatora.

CZY NIE WIESZ...

Z czego składa się dieta wiedźmina?

---